

Sygn. akt VI ACa 344/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Aleksandra Kempczyńska (spr.)

Sędziowie: SA Grażyna Kramarska

SO del. Tomasz Wojciechowski

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. D.

przeciwko J. D.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 5 listopada 2015 r.

sygn. akt III C 757/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od J. D. na rzecz B. D. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje adwokatowi R. M. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego (...) w W. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 344/16

UZASADNIENIE

W pozwie z 8 maja 2014 roku powód B. D. wnosił o zasądzenie od pozwanego J. D. kwoty 300.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podał, że wyrokiem z 19 lipca 2012 roku Sąd Rejonowy w O. uznał pozwanego winnego tego, że w okresie od 1 stycznia 1993 roku do 31 grudnia 2001 roku w O., nadużywając stosunku zależności, wielokrotnie doprowadził małoletniego wówczas powoda do obcowania płciowego oraz poddania się i wykonywania innych czynności seksualnych. Pozwany na mocy tego samego wyroku został również uznany za winnego tego, że w okresie od 1 stycznia 1999 roku do 31 grudnia 2001 roku w O. znęcał się psychicznie nad powodem w ten sposób, że

krzyczał na niego, groził pobiciem oraz bił powoda pasem, sznurem i pałką policyjną po całym ciele. Sąd Rejonowy w O.zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy, pozostawiając powództwo adhezyjne wniesione przez powoda w pozostałym zakresie bez rozpoznania. Pozwany przez 10 lat wielokrotnie skłaniał powoda do obcowania płciowego, z udziałem osób trzecich, w tym także z własną siostrą, jak również do poddawania się innym czynnościom seksualnym i ich wykonywania. Pozwany prezentował powodowi treści pornograficzne z udziałem małoletnich poniżej 15 lat. Na skutek opisanych wyżej czynów pozwanego, u powoda wystąpiły objawy charakterystyczne dla zespołu stresu pourazowego. Chroniczny uraz, jakiego doświadczał powód ze strony ojca zaburzył prawidłowe kształtowanie osobowości powoda i rozwój umiejętności społecznych. Skutkowało wykształceniem się osobowości bierno-zależnej, w której dominują takie cechy jak niedojrzałość emocjonalna, introwersja, negatywny obraz własnej osoby i swoich możliwości, poczucie winy, trudności w podejmowaniu decyzji, pasywność, bierność, zależność, tendencja do wycofywania się, niepewność w funkcjonowaniu w roli męskiej, mała odporność na stres i frustrację. Te cechy osobowości powoda wpływają negatywnie na jego relacje z innymi ludźmi, w nawiązywaniu nowych kontaktów oraz trudności adaptacyjne w nowych sytuacjach. Powód cierpi na objawy depresyjne, takie jak obniżenie nastroju, spadek aktywności, zaburzenia snu i łaknienia, problemy z koncentracją uwagi i pamięcią. Powód obecnie nie pracuje, nie wychodzi z domu, jego świat ogranicza się do Internetu. Jest zamknięty w sobie, rzadko się odzywa. Bywa agresywny i wybuchowy w codziennych sytuacjach. Żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia nie jest znaczna, biorąc pod uwagę, że molestowanie seksualne, którego ofiarą jest powód, trwało przez bardzo długi czas, a sprawcą była osoba jemu bliska.

W odpowiedzi na pozew pozwany J. D. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że jego wina w popełnianiu zarzucanych mu czynów nie budzi wątpliwości. Zachodzi jednak szereg okoliczności, które uzasadniają oddalenie powództwa, ewentualnie zmniejszenia żądanej przez powoda kwoty zadośćuczynienia. Sąd karny uwzględniając powództwo adhezyjne zasądził od pozwanego kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Powyższa kwota jest adekwatna do wyrządzonej krzywdy, uwzględnia warunki majątkowe i zarobkowe pozwanego. Przeprowadzone w toku postępowania karnego badania powoda wykazały, że aktualnie powód ujawnia jedynie miernie nasilone objawy depresyjne, takie jak obniżenie nastroju, spadek aktywności, stałe powracanie do wydarzeń z przeszłości, okresowo występujące zaburzenia snu i łaknienia, wycofanie kontaktów z innymi ludźmi, redukcja swoich potrzeb, problemy z koncentracją uwagi i pamięcią. Wykształcenie się u powoda postawy bierno-zależnej spowodowane było nie tylko zachowaniem pozwanego, ale wynikało z całokształtu sytuacji, jaka panowała w rodzinie. Matka powoda dopuściła się wobec niego licznych zaniedbań wychowawczych, przejawiających się w szczególności brakiem zainteresowania procesem wychowawczym syna, co mogło wpływać na zachwianie drogi prawidłowego rozwoju dziecka. Powód przyznał się do nadużywania alkoholu i zażywania narkotyków, co mogło również przyczynić się do jego obecnej sytuacji zdrowotnej. Pozwany zwrócił uwagę na bierność powoda w zakresie zasięgnięcia profesjonalnej pomocy u psychologa bądź psychiatry, przez co latami nie potrafił poradzić sobie z przeżytą traumą. W ocenie pozwanego należy wziąć pod uwagę również te okoliczności, które stawiają pozwanego w pozytywnym świetle – pozwany dbał o edukację swoich dzieci, organizował wspólne wyjazdy i wycieczki.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie:

I. zasądził od J. D. na rzecz B. D. kwotę 150.000 zł z odsetkami ustawowymi od 8 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz 10.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego (...) w W.tytułem zwrotu wydatków od B. D. 1.869,26 zł i od J. D. 1.869,26 zł oraz tytułem brakującej części opłaty sądowej od B. D. z zasądzonego roszczenia 7.500 zł i od J. D. 4.500 zł;

IV. przyznał adwokatowi M. M. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w W. wynagrodzenie w kwocie 7.200 zł wraz z należnym podatkiem VAT za udzielenie pomocy prawnej z urzędu i nakazał wypłacenie tej kwoty z Sum Skarbu Państwa Sądu Okręgowego (...) w W..

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Powód B. D. urodzony (...) pochodzi ze związku małżeńskiego pozwanego J. D. i T. D.. Ma dwie starsze siostry – B. Ś. z domu D. urodzoną (...) i M. D. urodzoną (...). Rodzina powoda zamieszkiwała w domu matki pozwanego w O. przy ul. (...). Pozwany od 1993 roku zaczął wykorzystywać seksualnie syna. Początkowo sprowadzało się to do pokazywania powodowi filmów pornograficznych z udziałem małoletnich poniżej 15 lat, sadzanie na kolanach, podszczypywanie, dotykanie, potem powód był namawiany przez ojca, by się przy nim położył. Gdy powód miał 9 – 10 lat ojciec odbywał z nim stosunki między nogi. Aktywność seksualna pozwanego wobec syna progresowała. Po upływie około roku między ojcem i synem zaczęło dochodzić do pełnych stosunków seksualnych, połączonych z oglądaniem filmów pornograficznych. Powód nie potrafił odmówić ojcu, był zastraszone. Początkowo nie wiedział, że ojciec wykorzystuje też jego najstarszą siostrę B.. Od 1994 – 1995 roku pozwany zaczął dopominać się od dzieci, żeby zapraszały do domu swoich kolegów ze szkoły. Podczas tych spotkań pozwany puszczał małoletnim filmy pornograficzne, doprowadzał do wspólnych kontaktów seksualnych. Od 14 do 16 roku życia powód był zmuszany przez ojca do współżycia z siostrą B.. Pozwany przyglądał się dzieciom, nagrywał ich zbliżenia, potem się do nich przyłączał. W tym samym czasie pozwany zaczął bić dzieci, krzykiem, groźbą i przemocą fizyczną wymuszał u nich posłuszeństwo. Szukając nowych wrażeń pozwany zabierał syna na Dworzec Centralny w celu zawierania kontaktów z innymi chłopcami. Starsza siostra powoda ma dziecko z ojcem. Wobec młodszej siostry pozwany podejmował próby molestowania. Powód bał się ojca, nie potrafił mu się przeciwstawić. Gdy był starszy starał się unikać ojca, za co spotykała go kara. Matka zachowywała bierną postawę. W 2001 roku powód odważył się przeciwstawić ojcu. Doszło między nimi do awantury, podczas której, w obecności pozostałych członków rodziny, powód wykrzyczał ojcu wszystkie doznane od niego krzywdy. W 2001 – 2002 roku pozwany wyprowadził się od rodziny.

Wyrokiem z 19 lipca 2012 roku, sygn. akt II K 490/11, Sąd Rejonowy w O. uznał pozwanego J. D. winnym między innymi tego, że:

- w okresie od 1 stycznia 1993 roku do 31 grudnia 2001 roku w O., działając z góry powziętym zamiarem, nadużywając stosunku zależności, wielokrotnie doprowadził swojego, do 2 stycznia 2000 roku małoletniego poniżej 15 lat, syna B. D. do obcowania płciowego oraz poddania się i wykonywania innych czynności seksualnych i za to wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności (pkt I wyroku)

- w okresie od 1 stycznia 1999 roku do 31 grudnia 2001 roku w O. znęcał się psychicznie i fizycznie nad synem B. D. w ten sposób, że krzyczał na niego, groził pobiciem i bił pasem, sznurem i pałką policyjną po całym ciele i za to wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt IV wyroku).

Pozwanemu wymierzono jedną łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze 12 lat, z prawem skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary nie wcześniej niż po odbyciu kary w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności. Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od 29 stycznia 2010 roku do 19 lipca 2012 roku. Na podstawie art. 415 § 1 k.p.k., uwzględniając powództwo cywilne Sąd Rejonowy w O. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy, w pozostałym zakresie na podstawie art. 415 § 3 k.p.k. pozostawiając powództwo cywilne bez rozpoznania.

Powód jest ofiarą wieloletniej kazirodczej przemocy seksualnej, która skutecznie i trwale zaburzyła jego rozwój emocjonalno-społeczny i poznawczy. W wieku 12 lat powód miał myśli samobójcze, skutkujące próbą realizacji. W wieku 15 – 16 lat zaczął nadużywać alkoholu i narkotyków. W wieku 17 lat pił niemal codziennie. Miał poważne problemy z nauką. Z trudnością skończył szkołę podstawową. Kontynuował naukę w szkole zawodowej, ale jej nie ukończył. W pierwszej klasie wyrzucono go ze szkoły za wagary. Odbył 3-letnie praktyki w warsztacie, ale nie przystąpił

do egzaminu czeladniczego i wyrzucono go z zakładu. Próbował podjąć naukę w systemie wieczorowym w liceum, ale i tej szkoły nie skończył. Od lutego 2015 roku pracuje jako serwisant zabawek i wózków dziecięcych, z wynagrodzeniem w wysokości 1.200 zł miesięcznie. Powód unika ludzi, nigdy nie był w związku, nie podejmuje życia seksualnego. Nie potrafi nawiązać kontaktów z kobietami. Nie ma przyjaciół, ma 2 – 3 kolegów. Jest wyciszony i nieobecny, nie wychodzi z domu, spędzając czas przed komputerem. Na stres reaguje gniewem, wybucha złością, przeklina. Nigdy nie leczył się psychiatrycznie ani psychologicznie, nie miał odwagi szukać pomocy. Odczuwa stale lęk, co będzie, jak na wolność wyjdzie ojciec. Nie rozmawia ze starszą siostrą od 10 lat. Nie ma pozytywnych wspomnień związanych z ojcem, organizowane przez pozwanego wycieczki i nagrody miały podtekst związany z wykorzystywaniem seksualnym.

Rodzice powoda rozwiedli się 21 maja 2014 roku. Pozwany jest związany z inną kobietą, z którą ma córki bliźniaczki w wieku 5 lat. Jest właścicielem mieszkania w W. i domu w O.. Przebywa obecnie w zakładzie karnym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: M. J., T. D., powoda i pozwanego. Sąd, w celu stwierdzenia, czy i ewentualnie w jakim zakresie ustalone wyżej zdarzenia miały wpływ na pogorszenie się stanu zdrowia powoda, przeprowadził dowód z opinii biegłych sądowych psychologa i psychiatry, od których dodatkowo uzyskał opinię na rozprawie.

Biegli potwierdzili występowanie u powoda poważnych zaburzeń, wymagających leczenia psychiatrycznego, będących wynikiem przewlekłego stresu, trwającego kilkanaście lat, spowodowanego ustalonymi w sprawie zachowaniami pozwanego. Wskazali, że zaburzenia te charakteryzują się występowaniem lęku, niepokoju, zaburzeń snu, niechęci do kontaktów społecznych, trudności w funkcjonowaniu. Powód jest ofiarą wieloletniej kazirodczej przemocy seksualnej. Tego typu doświadczenie, ciągnące się latami, było dramatycznym przeżyciem dla powoda – dziecka, a potem nastolatka, które skutecznie i trwale zaburzyło jego rozwój emocjonalno-społeczny i poznawczy. Powód nie był w stanie wyzwolić się z przemocy ze strony ojca. Podejmował próby biernego oporu, ale spotykały go za to kary fizyczne. Zakres niechcianej aktywności seksualnej, do której był zmuszany, z czasem zwiększał się. Jego relacje z rodziną generacyjną (matką i starszą, także molestowaną siostrą) uległy zaburzeniu. Jego poczucie zagrożenia osiągnęło stan, w którym miał myśli samobójcze. Innym skutkiem doznanej od ojca przemocy seksualnej, psychicznej i fizycznej było sięgnięcie po narkotyki i alkohol, pogorszenie wyników w nauce, wagarowanie. Skutki odległe to izolacja społeczna, lękowa ucieczka od nawiązania jakichkolwiek relacji partnerskich i podjęcia współżycia seksualnego. Powód nigdy nie był objęty profesjonalną opieką psychologiczną dla ofiar przemocy seksualnej. W jego przypadku doszło do zaburzenia adaptacyjnego pod postacią zespołu stresu pourazowego. Procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 50 %, albowiem w znacznym stopniu zaburzył obecne i potencjalne funkcjonowanie powoda w sferze emocjonalno-społecznej, a objawy nadal nie ustąpiły. Powód funkcjonuje jako osoba chora psychicznie, jest wycofany społecznie, nie zachowuje się adekwatnie do sytuacji, jest trudny w kontakcie, nadal przeżywa bolesne wspomnienia z dzieciństwa. Zdaniem biegłych, charakter uszczerbku stwierdzonego u powoda jest długotrwały, ale istnieje możliwość ustąpienia, a przynajmniej złagodzenia objawów, po poddaniu powoda psychoterapii. Pomoc terapeutyczna powinna być liczona w latach. Sąd podzielił wnioski opinii biegłych psychiatry i psychologa, uznając je za wiarygodne dowody w sprawie. Pozwany nie wskazał żadnych konkretnych uchybień w rozumowaniu biegłych, które mogłyby podważyć pozytywną ocenę tego dowodu. Wnioski sformułowane w opiniach (pisemnej i ustnej) są jasne i logiczne, nadto poparte stosowną argumentacją. Zdaniem Sądu nie budziły one wątpliwości, co do ich wiarygodności, rzetelności i jasności, dlatego też Sąd uczynił je podstawą istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych.

Znaczna część okoliczności faktycznych sprawy pozostawała między stronami bezsporna, w tym kwestia odpowiedzialności i winy pozwanego. Istota sporu sprowadziła się natomiast przede wszystkim do dokonania oceny stopnia szkody doznanej przez powoda.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Przepis powyższy stosuje się również w wypadku pozbawienia wolności oraz w wypadku skłonienia za pomocą podstępem, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному (art. 445 § 2 k.c.). Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem

Sądu Najwyższego, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które w związku z doznaniem uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, zapewne wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego. W tych drugich sytuacjach analiza skutków musi być szczególnie wnikliwa, skoro poszkodowany będzie mógł w przyszłości się ubiegać o zadośćuczynienie tylko w zakresie takich następstw czynu niedozwolonego, które w dacie orzekania były nieprzewidywalne. Poza okolicznościami wskazanymi wyżej na rozmiar zadośćuczynienia może mieć także wpływ wiek poszkodowanego, utrata szans na normalne życie, rozwój zainteresowań i zamierzonych celów, poczucie bezradności, utrata zdolności do pracy. Zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną powinno stanowić dla poszkodowanego realną pomoc, rekompensującą w pewnym stopniu doznane cierpienia i krzywdę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2015 r., IV CSK 624/14, LEX nr 1816575; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1968 r., I CR 383/68, LEX nr 6407).

Postępowanie dowodowe przeprowadzone przed Sądem wykazało, że powód jest ofiarą długotrwałej przemocy seksualnej ze strony ojca, na skutek czego doznał poważnego rozstroju zdrowia w postaci dolegliwości psychicznych, które zaburzają jego funkcjonowanie (art. 445 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c.). Nie ulega wątpliwości, że zachowanie pozwanego miało cechy bezprawności w rozumieniu art. 415 k.c. oraz że można mu przypisać winę. Wina pozwanego została wykazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w O., który uznał pozwanego za winnego zarzucanych mu czynów, tj. przestępstwa obcowania płciowego oraz poddania się i wykonywania innych czynności seksualnych wobec małoletniego syna oraz znęcania się fizycznego i psychicznego nad nim, którym to wyrokiem w niniejszym postępowaniu Sąd jest związany zgodnie z art. 11 k.p.c. W oparciu o opinię biegłych psychiatrę i psychologa, zeznania świadków i samego powoda Sąd ustalił szkodę, jaka wystąpiła u powoda oraz związek przyczynowy między wieloletnią przemocą seksualną, psychiczną i fizyczną pozwanego nad synem, a krzywdą, jakiej doznał powód na skutek działań ojca. Podkreślić przy tym należy, że na rozmiar ujemnych przeżyć psychicznych poszkodowanego może także mieć wpływ stopień winy osoby odpowiedzialnej za szkodę. Jego poczucie krzywdy będzie bowiem tym mocniejsze, im bardziej bezpodstawnie doznał tej krzywdy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 r., III CK 392/04, LEX 177203).

Zawinione, rażąco naganne zachowania pozwanego spowodowały u powoda rozstrój zdrowia, który wymaga stałego i długiego leczenia. Podkreślenia wymaga, że molestowanie seksualne jest jednym z najbardziej traumatyzujących doświadczeń dla dziecka, szczególnie, gdy trwa długo, a sprawca jest osobą bliską. Powód nie miał perspektywy ochrony przed sprawcą. Jego dolegliwości o charakterze psychicznym, datują się od pierwszych kontaktów o charakterze seksualnym, kiedy miał 8 – 9 lat. Z opinii biegłych wynika, że przeżycia powoda mają zasadnicze znaczenie dla obecnego, a tym samym, dla dalszego jego funkcjonowania; zażywanie przez powoda narkotyków i picie alkoholu, problemy z nauką, wagarowanie, nie podjęcie leczenia na przestrzeni kilkunastu lat nie są przyczynami obecnych problemów, lecz wcześniejszym skutkiem doświadczenia traumy przemocy seksualnej. Nie wystąpiły inne przyczyny obserwowanych u powoda zaburzeń. Zespół stresu pourazowego jest typowym zaburzeniem dla ofiar – szczególnie kazirodziej pedofilii. Zamknięcie w sobie jest wyrazem bezradności, skutkiem psychicznym doznanej traumy. Niepodjęcie leczenia nie obciąża powoda, bo dla dziecka taka trauma jest bardzo bolesna, powoduje głównie bezradność.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się Sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono „odpowiednie”. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie

dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, LEX nr 371773, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 września 2015 r., I ACa 344/15, LEX nr 1808663). Prawidłowe ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym wypadku znaczenie. Należy tu mieć na uwadze rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, czas trwania cierpień, ich intensywność oraz nieodwracalność skutków, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego, w tym także niewymiernych majątkowo, a z drugiej strony sytuację majątkową zobowiązanego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 1 października 2015 r., I ACa 198/15, LEX nr 1808729). Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka ta ma jednak jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 1 września 2015 r., I ACa 289/15, LEX nr 1808679).

Określając odpowiednie zadośćuczynienie na rzecz powoda Sąd uwzględnił nasilenie złej woli w działaniu pozwanego, szczególnie naganne zachowanie, rozmiar dokonanego naruszenia oraz jego skutki. Sąd uwzględnił nadto okoliczność, że pozwany nie wykazał przed Sądem żalu i skruchy za swe rażąco naganne zachowanie wobec syna.

Istnieje związek przyczynowy między wieloletnią przemocą seksualną, jakiej doznał powód ze strony ojca, a pojawieniem się u niego stanów lękowych i depresyjnych, utratą poczucia bezpieczeństwa i zaniżonym poczuciem własnych wartości. Powód wymaga leczenia psychiatrycznego, jak również podjęcia regularnej, długoterminowej psychoterapii, celem łagodzenia objawów lękowo – depresyjnych. Traumatyczne przeżycia wywołane wieloletnim molestowaniem seksualnym przez pozwanego pociągają dla niego negatywne konsekwencje do dnia dzisiejszego. Powód doznał znacznego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Jest nieufny wobec ludzi, doświadcza znacznego nasilenia objawów depresyjnych i lękowych. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę długotrwałość działań pozwanego, który dopuszczał się znęcania przez kilka lat, skutki jego działań, fakt, że powód nie potrafi poprawnie funkcjonować, co oznacza, że skutki działań pozwanego są bardzo poważne i ciężkie. Sąd podkreślił, że pozwany stosował różnorodne formy działania, by wyrządzić powodowi krzywdę, jego działania miały charakter drastyczny, używał siły fizycznej, jak i poniżał godność osobistą syna. Działania pozwanego wywoływały u niego potężny ból i cierpienia psychiczne. Pojawił się u powoda nieustanny stan zagrożenia, niepewności, co przełożyło się na jego obecny stan psychiczny. Przez wiele lat powód musiał znosić naruszenia jego godności osobistej i innych dóbr osobistych, takich jak nietykalność cielesna, zdrowie, cześć oraz życie w atmosferze zastraszenia. Odczuwane przez niego krzywda i żal są cały czas bardzo duże. Zaistniałe zdarzenia wywoływały u powoda rozstrój zdrowia, który trwa do dnia dzisiejszego i ma wpływ na przeżywanie przez niego relacji społecznych.

Na wysokości kwoty zasądzonej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia zaważyło jednak to, że powód otrzymał zadośćuczynienie w postępowaniu karnym w wysokości 150.000 zł, które zawierało elementy aktualnie podlegające uwzględnieniu przy wymierzaniu zadośćuczynienia. Powód został zaspokojony przynajmniej częściowo w swojej krzywdzie. W myśl art. 415 § 2 k.p.k., jeżeli orzeczony obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienie za doznaną krzywdę albo nawiązka orzeczona na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dalszych roszczeń w postępowaniu cywilnym. W orzecznictwo wskazuje się, że takie świadczenia orzeczone na rzecz pokrzywdzonego w wyroku karnym, mogą być brane pod uwagę przy określaniu w postępowaniu cywilnym wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1973 r., II CR 11/73, LEX nr 7219). Wskazać ponadto należy, że niezależnie od funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, zasądzona kwota winna pełnić również funkcję prewencyjną. Ta funkcja byłaby iluzoryczna, o ile wysokość zasądzonych zadośćuczynienia nie uwzględniałaby sytuacji majątkowej osoby odpowiedzialnej.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, że adekwatną kwotą, a należną powodowi, jest 300.000 zł, co przy uwzględnieniu dotychczas dokonanej na jego rzecz wypłaty, skutkowało uznaniem za zasadne powództwa do kwoty 150.000 zł. W ocenie Sądu kwota ta umożliwi powodowi złagodzenie zaistniałych skutków poprzez podniesienie standardu materialnego życia, jednocześnie uwzględni sytuację majątkową pozwanego, który co prawda nie osiąga żadnych dochodów, ale posiada majątek – dom w O. i mieszkanie w W..

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku. O kosztach procesu Sąd orzekł w trybie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 k.p.c. i art. 99 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, albowiem żądanie powoda zostało uwzględnione w części wynoszącej 50 %, a obrona pozwanego w części wynoszącej 50 %. W następstwie stosunkowego rozdzielenia kosztów należało włożyć na strony obowiązek zwrotu wydatków na opinie biegłych sądowych. O obowiązku uzupełnienia opłaty sądowej, Sąd orzekł w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie punktu pierwszego oraz w punkcie trzecim w zakresie, w jakim nakazano pobrać od Pozwanego kwotę 1869,26 zł tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 4.500 zł tytułem brakującej części opłaty sądowej. Wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. i w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd na rozprawie w dniu 29 października 2015 roku wniosku dowodowego strony pozwanej, zgłoszonego w piśmie procesowym z dnia 7 października 2015 roku i podtrzymanego na terminie rozprawy z dnia 29 października 2015 roku, o dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii innych biegłych na okoliczności wskazane zgodnie z postanowieniem Sądu z dnia 7 kwietnia 2015 r. (teza: pismo z dnia 7 października 2015 r. - k. 210 akt) w sytuacji gdy, wniosek ten został zgłoszony na okoliczności istotne z punktu widzenia żądania pozwu oraz wymagające wiedzy specjalnej, a dotychczasowa opinia biegłych (pisemna i uzupełniająca ustna) - wbrew twierdzeniu Sądu - jest niejasna, niekompletna i niepełna (nie uwzględnia wszystkich okoliczności sprawy i materiału dowodowego z akt sprawy karnej tj. zeznań świadków - szczegółowe zarzuty pismo z 7 października 2015 r.) i nie odpowiada na pytania zadane biegłym odnośnie stopnia przyczynienia się do powstania obecnych problemów Powoda, objawiających się zespołem stresu pourazowego, takich okoliczności jak postawa matki, wieloletnie zażywanie przez Powoda narkotyków, w tym amfetaminy oraz picie alkoholu, nie podjęcia przez Powoda leczenia na przestrzeni kilkunastu lat;

2. art. 217 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie podania w uzasadnieniu motywów oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych sprecyzowanego w piśmie z dnia 7 października 2015 roku (k. 200 akt);

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i oparcie rozstrzygnięcia na niepełnej, niejasnej i wewnętrznie sprzecznej opinii biegłych oraz nielogiczną ocenę dowodu z opinii biegłych, która ograniczyła się do podzielenia generalnie płynących wniosków, wynikających z tej opinii z całkowitym pominięciem zarzutów strony pozwanej do tej opinii wskazanych w piśmie z dnia 7 października 2015 roku;

4. art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie Pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Powoda, podczas gdy powództwo zostało uwzględnione w połowie, a zatem powinna tu mieć zastosowanie zasada wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego ;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

1. art. 445 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia należną Powodowi jest kwota 300.000 zł i w konsekwencji zasądzenie na rzecz Powoda w tym postępowaniu dodatkowej kwoty w wysokości 150.000 zł, podczas gdy kwota ta nie spełnia wymogu „odpowiedniej sumy” w rozumieniu tego przepisu, gdyż jest rażąco wygórowana w stosunku do poziomu krzywdy Powoda, narusza zasadę umiarkowania wysokości zadośćuczynienia i utrzymania jego wysokości w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej

społeczeństwa, co wynika m.in. z nieuwzględnienia przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia (czy też uwzględnienie ich w niewłaściwym kontekście), w szczególności takich jak:

a) faktu, iż wykształcenie się u Powoda postawy bierno - zależnej spowodowane było nie tylko zachowaniem Pozwanego, ale jak zostało to podkreślone w opinii biegłych sporządzonej w sprawie karnej - wynikało z całokształtu sytuacji, jaka panowała w rodzinie. Jak z kolei wynika z zeznań świadków, słuchanych w sprawie karnej na całokształt dysfunkcji panujących w rodzinie Powoda składało się również zachowanie jego matki, która dopuszczała się względem niego licznych zaniedbań wychowawczych, przejawiających się w szczególności brakiem zainteresowania jego potrzebami oraz nie spełnianiem podstawowych obowiązków (nie przejawiała zainteresowania procesem wychowawczym syna, nie obchodziły ją sprawy związane z jego edukacją). Również biegli powołani w tej sprawie w ustnej opinii stwierdzili: „Postawa matki nie ułatwiła powodowi życia w rodzinie [...] właściwą postawą byłaby pełna izolacja od sprawcy i podjęcie od razu terapii [...] cennikiem pogarszającym sytuacji Powoda była postawa kająca matki”. Postawa matki przyczyniła się zatem do rozstroju zdrowia Powoda i ma wpływ na obecne i dalsze funkcjonowanie Powoda;

b) faktu, że problemy z edukacją u Powoda zaczęły się dopiero po aresztowaniu ojca, wówczas bowiem Powód - jak wskazał biegłym - „poczuł wolność”, natomiast podczas wspólnego zamieszkania z ojcem to Pozwany dbał o edukację Powoda, który wówczas nie miał problemów z nauką, co potwierdzają m.in. świadkowie słuchani w sprawie karnej tj. E. G., J. B.. Nadto Powód zeznał: „Chciałbym dalej się uczyć, ale nie pozwalają mi finanse i czas”. Te słowa Powoda wskazują, na rzeczywiste powody podejmowanych przez niego - na przestrzeni lat - decyzji dotyczących kształcenia;

c) kilkuletniego nadużywania przez Powoda alkoholu, jak również zażywania narkotyków, w tym m.in. amfetaminy, które to substancje wpływają destrukcyjnie na psychikę i mogły przyczynić się w sposób znaczący do obecnej sytuacji zdrowotnej Powoda;

d) kilkunastoletniej bierności Powoda - w dorosłym życiu - w zakresie zasięgnięcia profesjonalnej pomocy psychologicznej i/lub psychiatrycznej. Podjęcie przez Powoda specjalistycznej terapii zmniejszyłoby rozmiar przeżywanego obecnie krzywdy, a nawet mogłoby doprowadzić do ustąpienia stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu (taki wniosek wynika z opinii biegłych). Z pisemnej opinii biegli stwierdzili: „dodatkową zmienną, która pogorszyła jego sytuację, jest to, iż nigdy nie był objęty profesjonalną opieką psychologiczną dla ofiar przemocy seksualnej” oraz „charakter uszczerbku stwierdzonego u Powoda - długotrwały, albowiem trwa powyżej sześciu miesięcy, ale istnieje możliwość ustąpienia, a przynajmniej złagodzenia objawów po poddaniu Powoda psychoterapii” (podkreślenie własne), natomiast słuchani na rozprawie w dniu 29 października 2015 roku podali: „[...] oczywiście można sądzić że gdyby wcześniej podjął leczenie to byłoby pomocne [...] oraz „[...] według nas pomoc terapeutyczna powinna być liczona w latach, dwa lata to jest minimum”. Fakt nie podjęcia leczenia przez pełnoletniego od ponad 12 lat Powoda nie może obciążać Pozwanego, który nie mieszka z synem od 2002 roku;

e) obecnej, w miarę ustabilizowanej, sytuacji życiowej Powoda, który pomimo doznanego rozstroju zdrowia znalazł stałą pracę (serwisant), ma zainteresowania (komputer tj. programowanie i tworzenie stron internetowych) i jest aktywny fizycznie (jeździ rowerem codziennie, bywa że ok. 100 km);

f) związanych ze stanem majątkowym Pozwanego tj.: brakiem jakichkolwiek dochodów od 29 stycznia 2010 roku, brakiem oszczędności i przedmiotów wartościowych; faktem, że jedyny majątek Pozwanego jest przeznaczony na potrzeby mieszkaniowe jego rodziny: w domu w O. mieszka syn, córka i była żona, natomiast w mieszkaniu w W. mieszka konkubina z dwiema małoletnimi córkami Pozwanego, a nadto lokat ten jest objęty egzekucją komorniczą (zawiadomienia o zajęciu w załączeniu);

2. art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od daty wniesienia pozwu, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanych przepisów (ugruntowana orzecznictwem sądowym) wskazuje, że datą, od której należało zasądzić odsetki jest najwcześniej następnego dnia po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, stanowiącego wezwanie do zapłaty.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniosk:

1. na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji z dnia 29 października 2015 roku oddalającego wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych;

2. na podstawie art. 286 w zw. z art. 382 k.p.c. o przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii łącznej biegłych psychiatry i psychologa na okoliczności wskazane zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 7 kwietnia 2015 roku, w której biegli wezmą pod uwagę również materiał dowodowy w postaci zeznań świadków słuchanych w sprawie karnej tj. - E. G., J. B. i B. N. a także wezmą pod uwagę kwestie wskazane w pkt 1-8 pisma strony pozwanej z dnia 7 października 2015 roku wraz z uzasadnieniem (k. 198-209) i rozstrzygną powstałe wątpliwości poprzez:

a) udzielenie odpowiedzi na pytanie, jaki jest stopień przyczynienia się do powstania obecnych problemów Powoda, objawiających się zespołem stresu pourazowego, następujących okoliczności: postawa matki, zażywania przez Powoda narkotyków - w tym amfetaminy, picia alkoholu, nie podjęcia leczenia na przestrzeni kilkunastu lat (biegli powinni w szczególności określić jak zmniejszyłaby się doznana szkoda, odczuwana krzywda, gdyby powód nie zaniechał podjęcia terapii i zdecydował się na nią wcześniej, gdy zaistniała taka potrzeba)

b) stworzenie opinii wariantowej, w której biegli (na podstawie wymienionych powyżej dowodów — zeznań świadków) wezmą pod uwagę fakt agresywnego zachowania ze strony matki Powoda, stosowania przez nią przemocy werbalnej oraz braku zainteresowania nauką i wychowaniem Powoda i określą wpływ tych okoliczności na obecną sytuację Powoda i jak powód funkcjonowałby, gdyby zachowanie matki było odpowiednie;

c) określenie przyczyny pogorszenia w nauce i problemów wychowawczych, które rozpoczęły się, gdy rodzinę opuścił Pozwany oraz to, jak na wychowanie Powoda wpływał fakt, iż jedynie ojciec dbał o jego edukację zgodnie m. in. ze złożonymi w sprawie karnej zeznaniami wychowawczyni Powoda - E. G.,

d) określenie jakie narkotyki zażywał Powód i w jakich ilościach, kiedy przestał je zażywać i czy ich zażywanie było związane z opuszczeniem rodziny przez ojca.

Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. pozwany wniosk o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów sądowych;

2. ewentualnie, gdyby Sąd II instancji uznał, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości bądź, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego;

3. w przypadku nieuwzględnienia wniosku z pkt 3 lub 4 o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej daty początkowej odsetek poprzez ich zasądzenia od dnia doręczenia odpisu pozwu, a nadto wnoszę o zmianę postanowienia zawartego w pkt I wyroku w części dotyczącej kosztów zastępstwa procesowego poprzez orzeczenie na podstawie art. 100 k.p.c., że koszty zastępstwa procesowego za pierwszą instancję wzajemnie się znoszą;

4. o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej Pozwanemu w postępowaniu apelacyjnym;

5. na podstawie art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych o zwolnienie Pozwanego od kosztów sądowych w zakresie opłaty od apelacji, albowiem nie jest on w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest oczywiście niezasadna. Apelacja sprowadza się do gołosłownej polemiki z ustaleniami i wnioskami Sądu I instancji, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje.

Co się tyczy ustaleń Sądu Okręgowego poczynionych na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, za chybiony należy uznać zarzut przekroczenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów. Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c., wyrażającego w/w zasadę, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, czyli z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zasady z art. 233 § 1 k.p.c. nie zostały naruszone, gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i brak jest podstaw do podzielenia stanowiska apelującego co do ich nieprawidłowości. Sąd Okręgowy przeanalizował dowody, stosując dyrektywy z art. 233 § 1 k.p.c. i ocenił ich wiarygodność według własnego przekonania, opartego o wszechstronną analizę zebranego materiału, zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Wnioski wyprowadzone z analizy dowodów nie budzą zastrzeżeń.

Należy zauważyć, iż pozwany, podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ograniczył się do polemiki z poczynioną przez Sąd I instancji oceną dowodu z opinii biegłych. Wskazać należy, że dowód z opinii biegłego, tak jak inne dowody, podlega ocenie sądu w ramach uprawnień przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. Ocena tego dowodu nie może jednak wykraczać poza przedmiot, objęty opinią biegłego tj. poza ocenę okoliczności wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.) (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 1973 r. II PR 220/73, LEX nr 14228). Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena opinii biegłego dokonana przez Sąd Okręgowy mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty pozwanego nie wskazały skutecznie na naruszenie ww. przepisu. Należy podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., I CKN 817/2000, z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, Nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732).

W niniejszej sprawie po zapoznaniu się z treścią opinii strony miały możliwość stosownego odniesienia się do wniosków z niej wynikających w wyznaczonym przez Sąd terminie. W samej apelacji pozwany nie przedstawił takich zarzutów, które mogłyby podważać prawidłowość i rzetelność wykonania rzeczowej opinii. Strona pozwana nie zdołała wykazać, aby opinia zawierała jakiegokolwiek błędy metodologiczne bądź uchybienia, które pozwoliłyby podważyć jej spójność czy kompletność. W omawianej sprawie nie było uzasadnionych podstaw do tego, żeby odmówić wiary opinii biegłych. Słusznie wobec tego Sąd I instancji oparł na niej swoje ustalenia, które za własne przyjmuje również Sąd II instancji.

Biegli w sposób dokładny i precyzyjny uzasadnili, w jaki sposób określili procent uszczerbku na zdrowiu powoda. Wyjaśnili, że wynika on wyłącznie z wieloletniej, kazirodczej przemocy seksualnej ze strony pozwanego. Tego typu doświadczenie, ciągnące się latami, jest dramatycznym przeżyciem dziecka, które skutecznie i zazwyczaj trwale zaburza jego rozwój emocjonalno – społeczny i poznawczy.

Okoliczność, że powód nie podjął leczenia psychologicznego, nawet po wyprowadzeniu się pozwanego z mieszkania stron, nie świadczy o mniejszej intensywności jego krzywdy, natomiast może dowodzić zastraszenia go przez pozwanego i wykształcenia się bierno-zależnej postawy na skutek traumatycznych przeżyć, spowodowanych przez pozwanego. W przypadku powoda doszło do zaburzenia adaptacyjnego pod postacią zespołu stresu pourazowego, trwale zaburzył się jego rozwój poznawczy i społeczny, nic więc dziwnego, że nie powód nie potrafił zasięgnąć odpowiedniej dla siebie pomocy. Zgodnie z opinią biegłych zamknięcie w sobie jest wyrazem bezradności, skutkiem psychicznym doznanej traumy. Niepodjęcie leczenia nie obciąża powoda, bo dla dziecka taka trauma jest bardzo bolesna, powoduje głównie bezradność. Pogląd pozwanego, że powód zaniedbał leczenia nie może w ocenie Sądu Apelacyjnego skutkować ani oddaleniem powództwa, ani zmniejszeniem przyznanego zadośćuczynienia. Okoliczność, że stan zdrowia powoda mógłby się poprawić w wyniku leczenia a także że obecnie sytuacja życiowa powoda jest w miarę ustabilizowana nie oznacza, że wysokość zadośćuczynienia jest wygórowana. Podobnie zaniedbania wychowawcze matki powoda nie umniejszają winy pozwanego i nie mogą stanowić podstawy do zmniejszenia przyznanego zadośćuczynienia.

Całkowicie bezpodstawny jest zarzut nieuwzględnienia przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności, mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, w tym kilkuletniego nadużywania przez powoda alkoholu, jak również zażywania narkotyków, które to substancje wpływają destrukcyjnie na psychikę i mogły przyczynić się w sposób znaczący do obecnej sytuacji zdrowotnej powoda. Z opinii biegłych wynika, że przeżycia powoda mają zasadnicze znaczenie dla obecnego, a tym samym, dla dalszego jego funkcjonowania, zażywanie przez powoda narkotyków i picie alkoholu, problemy z nauką, wagarowanie, niepodjęcie leczenia na przestrzeni kilkunastu lat nie są przyczynami obecnych problemów, lecz skutkiem doświadczenia traumy przemocy seksualnej. Nie wystąpiły inne przyczyny obserwowanych u powoda zaburzeń. Zespół stresu pourazowego jest typowym zaburzeniem dla ofiar, szczególnie kazirodziej pedofilii.

Sąd I instancji poczynił szczegółowe rozważania na temat kryteriów, jakimi kierował się, przyznając zadośćuczynienie w kwocie zasądzonej. Długotrwałość cierpienia powoda (kilkanaście lat znęcania się nad nim), myśli samobójcze, stany depresyjne w połączeniu z faktem, że doznawał on tych krzywd od osoby najbliższej, którą kochał i w której powinien mieć wsparcie, uzasadniały uwzględnienie powództwa do kwoty 150.000 zł.

Okoliczność, że pozwany obecnie nie zarabia nie jest przesłanką do obniżenia zadośćuczynienia. Powtórzyć należy za Sądem Okręgowym, że podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna – zadośćuczynienie ma rekompensować krzywdę osoby poszkodowanej. Zakres krzywdy powoda jest tego rodzaju, że kwota niższa nie spełniałaby tej roli. Nie ma więc mowy o nieuzasadnionym wzbogaceniu się powoda kosztem pozwanego, zaś sama wysokość zarobków pozwanego bądź ich brak, przy posiadaniu majątku, nie jest wystarczającą przesłanką do przyjęcia, że zadośćuczynienie obciąża go ponad miarę.

Ponieważ określenie wysokości zadośćuczynienia zostało oddane władzy dyskrecjonalnej sądu, jej korekta w postępowaniu apelacyjnym jest możliwa wyłącznie w przypadku rażącego jej zawyżenia lub zaniżenia. Z przyczyn wymienionych powyżej Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się przesłanek, uzasadniających wydanie rozstrzygnięcia reformatoryjnego.

Nie są także zasadne zarzuty dotyczące zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia. W niniejszej sprawie pozwany, domagając się zasądzenia odsetek dopiero od daty wyroku pomija, że zadośćuczynienie jest świadczeniem pieniężnym wymagalnym według reguł określonych w art. 455 k.c. Od tej więc chwili biegnie termin odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zadośćuczynienie nie jest odszkodowaniem szacowanym według cen z daty jego określenia (art. 363 § 2 k.c.), ani też rozstrzygnięcie o tym roszczeniu nie ma charakteru kształtującego. Wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaracyjny, nie konstytutywny, gdyż możliwość przyznania odpowiedniej sumy

tytułem zadośćuczynienia nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 243/10). Nie jest słuszne, w świetle wyżej powołanego art. 481 § 1 k.c., aby powód nie uzyskał należnego mu pełnego wyrównania uszczerbku tylko z uwagi na czas trwania procesu cywilnego, który zainicjowany został na skutek postawy podmiotu, zobowiązanego do zapłaty. Z tego też względu zasądzenie przez Sąd Okręgowy odsetek od zadośćuczynienia od wcześniejszej daty niż wydanie wyroku jest zasadne.

W świetle braku podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku prawidłowe jest również rozstrzygnięcie przez Sąd Okręgowy o kosztach procesu. Z tego też względu zaskarżenie przez pozwanego również punktu 3 wyroku okazało się niezasadne.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe, w pełni uzasadnione zarówno faktycznie, jak i prawnie, a apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu. Przedstawione z apelacji stanowisko pozwanego stanowi jedynie polemikę z prawidłowo ustalonym przez Sąd Okręgowy stanem faktycznym sprawy i jego oceną prawną.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. zw. z art. 108 § 1 k.p.c. z art. 391 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym do dnia 27 października 2016 r., Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. W postępowaniu apelacyjnym powód był bowiem reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który wniósł o zasądzenie tychże kosztów. W tej samej wysokości przyznano wynagrodzenie pełnomocnikowi pozwanego za pomoc prawną, udzieloną pozwanemu z urzędu.